

Dwa światy

1 kwietnia 2021

Jak nieuczciwi sprzedawcy towarów niskiej jakości, twórcy ideologii proponują zawsze nikczemne rozwiązania jeśli nie w pięknie zdobionych okładkach ilustrowanych poradników, to przekonująco formułowanych obietnicach gwarancji sukcesu. Adresaci muszą tylko spełniać warunki, by doczekać obietnic jako żarliwi wyznawcy. Zapowiedzi dobrobytu i sprawiedliwości nowoczesnego społeczeństwa zwanego obywatelskim pomijają skrzętnie istotne szczegóły. Choć globalizm autoryzowany przez Klausa Schwaba zdaje się być ofertą dla wszystkich, warunki jego osiągnięcia nie będą zgodne z przekonaniami większości. Warunkiem podstawowym jest odebranie ludziom tożsamości jak też własności bez ich zgody.

<https://www.youtube.com/watch?v=Vv00yqXfPk0>

Przyzwyczajeni przez wieki do języka, kultury, tradycji, związani z ideą państwowości, narodowości, rodziny mamy z tego wszystkiego zrezygnować. Polityka migracyjna według Schwaba służy rozmyciu różnic tworząc administracyjne byty kontynentalne. Państwo i narodowość ustąpią miejsca kontynentom zamieszkałym przez obywateli różnobarwnych i różnojęzycznych. Relacje międzynarodowe (naród jest zakazany) zastąpione zostaną globalnymi, regionalnymi, lokalnymi. Zgodnie z tą ideą umacnianie biurokratycznej struktury administracyjnej Eurokontynentu właśnie postępuje na naszych oczach tworzeniem dziwnych wspólnych zasobów. Rozbudowują się wokół Komisji Europejskiej instytucje administrujące i finansowe. Podobnie postępuje bezwzględne podporządkowanie państw Afryki strukturze kontynentalnej co rodzi ostre konflikty i fale migracji. Eurazja w wyniku porozumienia Chin i Rosji stawia na zachowanie państwowości i tożsamości etnicznej, skupiając się na rozwoju współpracy gospodarczej.

Zapowiedzią końca białego człowieka jest amerykański ruch BLM.

Sterowany przez aktualną administrację od pierwszych dni jej urzędowania, która otworzył ponownie południową granicę nasilając napływ różnojęzycznych migrantów. Realizatorzy globalizmu wzorują swoją koncepcję na wieży Babel. Rozproszeni obywatele zamieszkujący świat o zróżnicowanej kulturze, językach, wykształceniu i aspiracjach w naturalny sposób będą ze sobą stale zwaśnieni. Walcząc o przetrwanie w otaczającym chaosie nie będą się interesować polityką. Raj dla polityków – niewielkiej warstwy posiadaczy władzy i gigantycznych majątków.

Właśnie we Francji jakby na potwierdzenie postępujących zmian, lewicowa działaczka o ciemnej karnacji zapowiedziała, że biali nie będą mogli zabierać głosu w kwestiach rasowych a najlepiej, by w dyskusjach publicznych nauczyli się milczeć. Krytycy natychmiast skomentowali to stanowisko nazywając je niezdrowym importem z USA, na co nie będzie zgody. W ślad za tą wypowiedzią prezydent Paryża Valerie Pécresse zapewniła, że na rasizm nie ma miejsca, bo taka postawa rozbija państwo. Sonda uliczna ma potwierdzać, że teraz biali nie będą mieć wstępu na zgromadzenia różnokolorowych. W zdecydowanie mniejszej skali cytowana jest wypowiedź: „We Francji ludzi ocenia się merytorycznie, a nie na podstawie religii, czy wyglądu”. Dążenie do odwrócenia dotychczasowo rozumianego rasizmu jako wykorzystywania czarnych mieszkańców przez białych nie przestaje być rasizmem. Język podatny jak zwykle na ideologię wzbogacony został o nowe określenie: umarła Francja – niech żyje Frafryka. Ten drobiazg idealnie ilustruje cel i skutki migracji.

Architekci nowego wspaniałego świata wiedząc jak najlepiej zarządzać masami po wytworzeniu psychozy pandemicznej w swoich wytycznych przyjęli zasadę, że wykształcony obywatel świata jest niepożądany. Należy zatem rozmontować system nauczania. Ograniczając nauczanie do zdalnego, wprowadzono karykaturę zdobywania wiedzy i umiejętności wykluczając proces wychowawczy. Odizolowane od siebie młode pokolenie staje się

aspołeczne, traci zdolność działania w grupie, redukując swoje szanse na możliwość tworzenia naturalnych więzi rówieśniczych będących zazwyczaj preludium do założenia rodziny. Deklarowana troska o rodzinę i demografię pozostaje frazesem mającym odwrócić podejrzenia o rzeczywiste intencje podstępnych realizatorów.



Wprowadzenie obcości i wręcz wrogości między obywatelami uzyskiwane jest przy pomocy „dedensyfikacji” (rozproszenia) społeczeństwa. Służy temu nie tylko praca i nauka zdalna, dokonywanie zdalnych transakcji, ale też zachowanie dystansu pod pretekstem dbałości o zdrowie. Mamy do czynienia z psychicznym i fizycznym oddalaniem się ludzi od siebie. Do tych zabiegów dochodzą jeszcze zmniejszone kontakty narzucone zakazem lub całkowitą likwidacją podróżowania, korzystania z restauracji, sal koncertowych, teatrów, stadionów, muzeów, bibliotek i zakaz zgromadzeń choćby wynikający z kultu religijnego. Schwab doskonale wie, że człowiek jest istotą społeczną, a izolacja odbiera mu pewność siebie i czyni podatniejszym na propagandę i manipulację.

O ile w roku 2017 liczb cierpiących na depresję wynosiła 350 milionów, to podczas izolacji aresztami domowej kwarantanny w okresie pandemii mamy do czynienia z gwałtownym wzrostem psychoz. Psychika wpływa na zjawiska somatyczne. Pogorszenie stanu zdrowia w połączeniu z niedostępnością pomocy medycznej napędza nastroje paniki. Wstępne szacunki ekonomiczne mówią, że we Francji i Wielkiej Brytanii zamknięcia przedsiębiorstw nie przetrwa 75% firm. Masowe zwolnienia sprawiły, że British Airways z ponad 40 000 pracowników zwolniono już 14 000. Wycieczki turystów wcześniej zapewniały firmie 50% dochodu. Zmniejszenie stanu zatrudnienia prowadzi do zwiększenia bezrobocia.

Zakaz pojawiania się w miejscach publicznych „bez wyraźnej potrzeby” restrukturyzuje kulturę życia społecznego. Edukacja

online uczelni doprowadzi miasteczka akademickie do upadku. Zwłaszcza prywatne szkoły, uczelnie automatycznie powinny redukować czesne, skoro zajęcia w nich nie odbywają się. Tego domagają się już studenci w Ameryce.

Schwab forsując ideologię nowego ładu w „Wielkim Resecie” ma pełną świadomość skutków i skali zagrożenia jej sukcesu. Znamienne zdanie „Warunkiem sukcesu globalizmu jest powszechna akceptacja. Nawet jeśli jeden obszar nie zgodzi się, koncepcja upadnie.” Wiadomo, że zarówno Rosja jak też Chiny obcesowo potraktowane przez lokomotywę przemian za jaką uchodzą administrujący Ameryką, sprzeciwiły się globalistycznym zakusom budowania niewolnictwa i ludobójstwa XXI wieku. Zapowiedź nieobecności Putina na konferencji klimatycznej, choćby po obelżywym potraktowaniu przez Bidena, daje powód do wyłączenia się Rosji z globalnych sideł. Obcesowe rozmowy na Alasce ukazały beznadziejny poziom dyplomacji Blinkena, usztywniając stanowisko Chin w niechęci do dalszej współpracy z Amerykanami. Bez dwóch supermocarstw Rosji i Chin budujących swe gospodarcze pozycje, kapitalizm amerykański przeistoczony kosztownymi wojnami w imperializm przeradza się w kraj socjalistyczny. Marksizm jaki u siebie stworzyli zmierza ku pełnoobjawowej skali wojny domowej. Rodzi się szansa na fiasko koncepcji Schwaba, co warto energicznie wzmocnić. Pamiętać należy, że zwolennikami nowego wspaniałego świata są głównie biurokraci opisujący nowość jako ratunek i przestrzegający przed starym światem normalnym jako pełnym nierówności i niesprawiedliwości. Wszak oni w nim nie znaczyliby nic jako przyzwyczajeni do biurokratycznych gwarancji wysokich stanowisk, krociowych uposażeń i konferencji o nielogicznościach. Czytanie lektury Schwaba jest irytującym zajęciem ukazującym jak cynizm koncepcji usprawiedliwiać mają puste słowa o dążeniu do szczęścia, równości i pokoju. Jego słowom zaprzeczają drastycznie ludzkie doświadczenia i toczące się codziennie wydarzenia w całej Europie. Sursum corda.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net